

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Marek Żurecki SSA Gabriela Pietrzyk - Cyrbus
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2018r. w Katowicach

sprawy z powództwa R. B. i małoletniego P. B. (reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego matkę R. B.)

przeciwko Spółce (...) S.A. w B. (następcy prawnego Kopalni (...) spółki z o.o. w S.)

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę wyrównawczą

na skutek apelacji pozwanej Spółki (...) S.A. w B. (następcy prawnego Kopalni (...) spółki z o.o. w S.)

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy w Katowicach

z dnia 31 maja 2017r. sygn. akt IX P 103/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej Spółki (...) S.A. w B. (następcy prawnego Kopalni (...) spółki z o.o. w S.) na rzecz powódki R. B. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

3. **zasądza od pozwanej Spółki (...) S.A. w B. (następcy prawnego Kopalni (...) spółki z o.o. w S.) na rzecz powoda P. B. (reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego matkę R. B.) kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA M.Procek /-/SSA M.Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

UZASADNIENIE

Powodowie R. B. i małoletni P. B. (reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego - matkę R. B.), łącząc odpowiedzialność pozwanej Kopalni (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z następstwami śmiertelnego wypadku przy pracy, któremu uległ J. B. w dniu 27 sierpnia 2014r., ostatecznie domagali się zasądzenia:

- kwot po 300.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
- kwot po 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2014r. tytułem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej;
- kwot po 900 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej na rzecz powódki R. B., począwszy od dnia 27 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty za każdy miesiąc, płatnej do rąk powódki;
- kwot po 600 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej na rzecz małoletniego powoda P. B. od dnia 27 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty za każdy miesiąc, płatnej do rąk powódki R. B.;
- zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w sprawie według norm przepisanych.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podnosząc zarzut przyczynienia się zmarłego do wypadku przy pracy oraz twierdząc, że kwoty żądanego zadośćuczynienia są wygórowane.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017r. Sąd Okręgowy w Katowicach:

- w punkcie 1 zasądził od pozwanej na rzecz powódki R. B. kwotę 187.500 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2015r. do dnia zapłaty;
- w punkcie 2 zasądził od pozwanej na rzecz powódki tytułem renty kwoty po 600 zł miesięcznie za miesiące od września 2014r. do maja 2017 r.;
- w punkcie 3 zasądził od pozwanej na rzecz powódki tytułem renty kwotę 600 zł miesięcznie, poczynając od miesiąca czerwca 2017r.;
- w punkcie 4 oddalił powództwo R. B. w pozostałej części;
- w punkcie 5 zasądził od pozwanej na rzecz powoda P. B. kwotę 187.500 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2015r. do dnia zapłaty, płatną do rąk matki małoletniego powoda - R. B.;
- w punkcie 6 zasądził od pozwanej na rzecz powoda tytułem renty kwoty po 600 zł miesięcznie za miesiące od września 2014r. do maja 2017r., płatną do rąk matki małoletniego powoda - R. B.;
- w punkcie 7 zasądził od pozwanej na rzecz powoda tytułem renty kwotę 600 zł miesięcznie, poczynając od miesiąca czerwca 2017r., płatną do rąk matki małoletniego powoda - R. B.;
- w punkcie 8 oddalił powództwo P. B. w pozostałej części;
- w punktach 9 -11 orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż J. B. (mąż powódki i ojciec powoda) był zatrudniony w Kopalni (...) Sp. z o.o. w S. od 1 października 2008r. w charakterze pomocy dołowej, następnie od dnia 30 kwietnia 2009r. w charakterze młodszego górnika oraz od dnia 20 grudnia 2011r. jako górnik pod ziemią.

Stosunek pracy wygasł w dniu 27 sierpnia 2014r. na skutek śmierci J.

B..

W dniu 27 sierpnia 2014r. J. B. zatrudniony był czteroosobowej brygadzie w Oddziale (...) i został skierowany do pracy w rejonie pobierki węgla kamiennego nr (...). W tym rejonie wcześniej przeprowadzona została przebudowa chodnika, zgodnie z projektem technicznym. Roboty polegały na wykonaniu przybierki stropu i ociosów chodnika eksploatacyjnego (...) oraz wymianie starych stopnic drzwi obudowy na nowe, podbudowane co najmniej trzema rzędami stojaków Valent. Prace miały zostać zakończone 26 sierpnia 2014r., jednak w wyniku prac w stropie, pomiędzy ostatnią nową zabudowaną stopnicą,

a pierwszą nieprzebudowaną, wystąpiła różnica około 1 m. W dniu 27 sierpnia 2014r.

w trakcie wykonywania prac przygotowawczych, poprzedzających przesunięcie przenośnika zgrzeblowego PZ-1000/1 „Nowomag” J. B. z nieznanymi przyczynami wszedł na trasę przenośnika zgrzeblowego. W tym momencie nastąpiło odspojenie się bryły węglowej

i uszkodzenie wykładki stropu. Spadająca bryła węgla o wymiarach 100 x 65 x 42 cm uderzyła poszkodowanego w głowę. W wyniku tego zdarzenia, poszkodowany doznał rozległych obrażeń głowy, na skutek których o godzinie 7:45 lekarz stwierdził zgon poszkodowanego.

Pozwana uznała powyższe zdarzenie za wypadek przy pracy. Jako przyczyny wypadku w protokole powypadkowym wskazano: odspojenie się bryły węgla ze stropu chodnika, uszkodzenie wykładki stropu chodnika, przebywanie poszkodowanego

na przenośniku PZ-1000/1 „Nowomag”, w miejscu niedostatecznie zabudowanym, nieuwagę i nieostrożność poszkodowanego oraz zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem.

Poszkodowany nie spożywał alkoholu przed śmiercią.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż do zaistnienia wypadku poszkodowany przyczynił się w 25%, w pozostałych 75% odpowiedzialność za wypadek ponosi pracodawca.

Jednocześnie Sąd ten ustalił, iż J. B. w chwili wypadku miał 30 lat.

Od (...) 2008r. był małżonkiem powódki R. B.. W dniu (...)

2008r. ze związku poszkodowanego i powódki urodził się syn P. B.. Relacje

między małżonkami, a także między rodzicami a dzieckiem, były dobre. Czasem małżonkowie sprzeczcali się.

Małżonkowie utrzymywali poprawne kontakty towarzyskie

i rodzinne.

J. B. wspierał żonę w pracach domowych i opiece nad dzieckiem - prał, sprzątał, jeździł z dzieckiem do lekarza, chodził na wywiadówki. Zmarły miał bardzo dobry kontakt z dzieckiem. Ponadto poszkodowany wykonywał wraz ze swoim ojcem wszystkie remonty w domu.

Małoletni powód bardzo przeżył śmierć ojca. Na początku miał problemy z nauką, koncentracją, zamknął się w sobie. Ze względu na problemy emocjonalne powódka zabrała syna na spotkanie z psychologiem. Powódka opiekuje się dzieckiem, nie zaniedbuje go. Stwierdzono u niego rozwój intelektualny na poziomie niższym niż przeciętny oraz cechy nadpobudliwości psychoruchowej nie pozostających w związku ze śmiercią ojca

Po śmierci męża wszystkie obowiązki domowe spoczęły na powódce, która w razie potrzeby może liczyć na pomoc najbliższej rodziny i przyjaciół. Powódce dużo pomaga matka.

Po śmierci męża powódka zamknęła się w sobie. Nadal przeżywa żalobę i zażywa regularnie leki i korzysta z pomocy lekarza. Pozostaje samotna, nie udziela się towarzysko, tak jak przed śmiercią męża. Stwierdzono u niej zaburzenia adaptacyjne i proces nieukończony żałoby.

Powódka po śmierci męża, na początku 2015r. rozpoczęła działalność gospodarczą, która jednak nie idzie dobrze. Zatrudnia jednego pracownika, przy zatowarowaniu sklepu pomaga jej teść. Otrzymuje dochody z wynajmu mieszkań zakupionych po śmierci męża.

Powódka ma wykształcenie wyższe I stopnia ze specjalnością pedagogika resocjalizacyjna. Tytuł licencjata uzyskała w 2006r. Przed śmiercią poszkodowanego powódka krótko pracowała.

Decyzją z dnia 7 listopada 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. przyznał powodowi rentę rodzinną. Jej wysokość jest zmienna i wynosiła po 92,85 zł brutto za sierpień 2014r., po 575,64 zł brutto za wrzesień 2014r., po 575,64 zł brutto za październik 2014r. Następnie, łącznie 983,47 zł netto za listopad 2014r., 3.045,25 zł netto za grudzień 2014r., 1.478,97 zł netto za styczeń 2015r., 1.478,97 zł netto za luty 2015r., 1.924,35 zł netto za marzec 2015r., 1.461,35 zł netto w okresie od kwietnia do grudnia 2015r., 1.508,35 zł netto za styczeń i luty 2016r., 1.561,48 zł netto za marzec 2016r., 1.511,48 zł netto za okres od kwietnia 2016r. do lutego 2017r., 1.520,03 zł netto od marca 2017r.

Powódka z najmu lokali uzyskała przechód w kwocie 5.500 zł w 2015r. i 5.000 zł w 2016r. Dochód z działalności gospodarczej wynosił w 2015r. kwotę 5.233,35 zł.

Zmarły J. B. w okresie 12 miesięcy poprzedzających wypadek przy pracy osiągał średnie wynagrodzenie w kwocie 4.826 zł brutto miesięcznie. Powódka R. B. z tytułu wynagrodzenia za pracę w okresie od października 2014r. do grudnia 2014r. otrzymała kwotę 999,04 zł netto miesięcznie.

Ponadto powódka otrzymała po śmierci męża jednorazowe odszkodowanie z ZUS w kwocie 78.476 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w sprawie pod sygn. akt III K 73/15, zawisłej przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu, wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015r., oskarżony J. K. został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 220 § 1 k.k. Jednak z akt sprawy nie wynika, że przedmiotowe orzeczenie jest już prawomocne.

Powyższy stan faktyczny został przez Sąd Okręgowy ustalony w oparciu o dokumenty, których wiarygodność i autentyczność nie była kwestionowana przez strony postępowania. Ustalając przebieg wypadku Sąd ten oparł się przede wszystkim na protokołach Państwowej Inspekcji Pracy, protokole powypadkowym, zeznaniach świadków i opiniach biegłych sądowych z zakresu bhp. W ocenie tegoż Sądu, brak jest dowodów, które wskazywałyby na inną wersję wydarzeń, niż przyjętą w protokole powypadkowym i protokole PIP. Sugerowane przyczynienie się poszkodowanego w znacznym stopniu do zaistnienia wypadku nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności w opiniach biegłych sądowych z zakresu bhp, którzy doszli do jednakowych wniosków, że poszkodowany przyczynił się do wypadku w 25%.

Zdaniem Sądu Okręgowego, opinie biegłych z zakresu bhp są rzetelne i fachowe, a wnioski końcowe, co do przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, Sąd ten ocenił jako prawidłowe i nie budzące wątpliwości. Nadto zdaniem tegoż Sądu opinie są wyczerpujące, konsekwentne i jasne.

Z kolei wydana w sprawie opinia biegłego psychologa w oparciu o rozmowę i obserwację psychologiczną oraz testy psychologiczne potwierdzają - zdaniem Sądu Okręgowego - nie tylko zeznania powódki, ale również w sposób samodzielny, poparty stosownymi badaniami, ocenia wpływ śmierci ojca na stan psychiczny powoda, obecnie i na przyszłość. Nadto stan psychiczny powodów, a w szczególności wpływ śmierci męża i ojca potwierdzają w sposób jednoznaczny opinie zespołów biegłych psychiatry i psychologa.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił wnioski stron o uzupełnienie dowodów w zakresie dopuszczenia opinii biegłych psychologa oraz zespołu psychologa i psychiatry.

Ustalenia dotyczące m.in. sytuacji osobistej, rodzinnej, majątkowej i zawodowej zmarłego i powodów Sąd Okręgowy oparł na zeznaniach świadków, którzy zaliczali się do grona rodziny i znajomych zmarłego, uznając je za w pełni wiarygodne, spójne i logiczne oraz korespondujące z pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd zauważył przy tym, iż żaden ze świadków nie potwierdził aby relacje między małżonkami były bardzo złe, aby dochodziło między nimi do awantur lub rękoczynów.

Jak przyznali świadkowie, zdarzały się między małżonkami kłótnie, co jest rzeczą naturalną w małżeństwie i nie świadczy o zaburzonych relacjach. Ponadto, z zeznań świadków

(nie tylko najbliższej rodziny, ale także znajomych) nie wynika, aby powódka zaniedbywała dziecko, czy prowadziła „nocny tryb życia”.

Odnosząc się do zgłoszonych żądań, Sąd Okręgowy podniósł, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za śmierć J. B. na podstawie art. 435 § 1 k.c., przy czym, strona pozwana nie wykazała żadnej z przyczyny egzoneracyjnych, ujętych w treści wymienionego przepisu.

Otóż bowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że przyczyną wypadku przy pracy była wyłączna wina poszkodowanego J. B.. Biegli z zakresu bhp, których ocenę zawarł w opiniach sądowych Sąd Okręgowy w całości aprobuje, wskazali szereg nieprawidłowości po stronie pracodawcy. To zaś, że poszkodowany z racji posiadanego doświadczenia zawodowego i kwalifikacji, powinien zdawać sobie sprawę z ryzyka wynikającego z wykonywania robót w bezpośrednim sąsiedztwie będącego w ruchu przenośnika taśmowego i w związku z tym dochować większej uwagi

i przewidywalności, biegły uwzględnił w ustaleniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałego wypadku. Sąd Okręgowy, dzieląc wnioski opinii biegłych uznał, że poszkodowany przyczynił się w 25% do wypadku, w rozumieniu

art. 362 k.c. Jak stwierdził biegły w opinii podstawowej i uzupełniającej, czynności wykonywane przez poszkodowanego należały do zadań prostych i nieskomplikowanych

i w tych warunkach mógł je wykonywać bezpiecznie, niezależnie od stażu i posiadanych kwalifikacji, o ile przestrzegałby podstawowych zasad bezpieczeństwa.

Oceniając zaś żądanie zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego, Sąd Okręgowy dokonał wykładni normy art. 446 § 4 k.c. i wskazał, że powódka R. B. dotkliwie przeżyła śmierć męża, jako osoby najbliższej, z którą łączyła ją bliska więź emocjonalna oparta

na zaangażowaniu uczuciowym, podobieństwie usposobienia oraz umiejętności współdziałania w realizacji zadań opiekuńczo-wychowawczych w ich rodzinie. Siła więzi, jaka łączyła małżonków spowodowała, że utrata męża była dla powódki niewątpliwie traumatycznym przeżyciem. Nie bez znaczenia dla rozmiaru krzywdy był fakt, iż tragiczna śmierć J. B. nastąpiła nieoczekiwanie w wypadku przy wykonywaniu pracy

i dotknęła człowieka młodego, w pełni sił, który stanowił oparcie dla rodziny. Powódka przez sześć lat małżeństwa, w tym w czasie wspólnego wychowywania dziecka, mogła liczyć na wsparcie uczuciowe i pomoc męża, który był osobą zaradną i pracowitą. Powódka wskutek śmierci męża utraciła nie tylko bliski związek uczuciowy, ale także życiowego partnera,

z którym łączyło ją współdziałanie w tworzeniu rodziny i zaspokojeniu jej życiowych potrzeb. Powódka została obarczona wyłączną odpowiedzialnością za proces wychowawczy dziecka, który z chwilą śmierci ojca jest wysoce utrudniony. Stwarza to poczucie stałego dyskomfortu psychicznego i wywołuje znaczny stopień wysiłku psychicznego, nawet w sytuacji posiadania określonego wsparcia najbliższego otoczenia.

Kryzys traumatyczny nie został u powódki zakończony, cierpienia powódki w chwili obecnej nie są znacznie mniej intensywne niż w okresie bezpośrednio następującym po śmierci męża. W ocenie Sądu Okręgowego, fakt, iż powódka względnie dobrze poradziła sobie z dotychczasowym procesem żałoby nie umniejsza jej krzywdy. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, iż powódka w wyniku śmierci męża stała się osobą samotną w odniesieniu do roli wychowawczej jej dziecka. Niewątpliwie zatem znalazła się w wyjątkowo trudnej sytuacji życiowej. Właśnie poczucie u powódki znacznej presji obowiązków i zadań, w szczególności rodzicielskich, jakimi została obciążona wobec swojej osieroconej rodziny, zapobiegło utrwaleniu się depresyjnego typu przeżywania śmierci męża. Nie zmienia to jednak faktu, iż sytuacja z jaką musiała zmierzyć się powódka stanowiła dla niej długotrwałe obciążenie psychiczne. U powódki stwierdzono też zaburzenia adaptacyjne. Taki stan nie jest wykluczony w przyszłości, z uwagi na przewlekłe trudną sytuację, rzutującą negatywnie na ośrodkowy układ nerwowy i ogólne funkcjonowanie powódki.

Odnosząc się z kolei do roszczeń małoletniego powoda P. B. (dziecka zmarłego), Sąd Okręgowy podniósł, iż krzywda wywołana śmiercią ojca dla małoletniego dziecka jest doświadczeniem niewątpliwie niezwykle traumatycznym z uwagi na rodzaj i siłę więzi rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez ojca. Oczywistym jest, iż znaczenie śmierci rodzica w dużym stopniu zależy od wieku dziecka. Powód w chwili śmierci ojca miał 6 lat. Osiągnął zatem taką fazę rozwoju umysłowego i emocjonalnego, który pozwolił mu na zrozumienie doznanej straty. U małoletniego powoda świadkowie zaobserwowali adekwatne reakcje na wieść o śmierci ojca. Powód nie mógł pogodzić się z utratą ojca, z którym spędzał wiele czasu. Na skalę doznań powoda wpływ miała także silna i emocjonalna więź z J. B., który aktywnie uczestniczył w wychowaniu dziecka.

Zdaniem Sądu Okręgowego, przyznane małoletniemu powodowi zadośćuczynienie winno kompensować te cierpienia psychiczne, które dopiero wystąpią w przyszłości, co odpowiada charakterowi zadośćuczynienia, jako świadczenia jednorazowego i całościowego.

Reasumując tę część rozważań, Sąd Okręgowy uznał, że żądane przez powodów pierwotnie w pozwie kwoty po 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę są adekwatne i niewygórowane, aczkolwiek zasądzając od pozwanej na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienie, Sąd ten wziął pod uwagę 25% przyczynienie się J. B. do powstania szkody. Z tych względów, Sąd Okręgowy zasądził w pkt 1 i 5 wyroku kwoty po 187.000 zł, a w pozostałym zakresie powodztwo oddalił.

Odsetki ustawowe od uwzględnionych w wyroku kwot Sąd zasądził na mocy art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. Sąd Okręgowy przyjął dzień 7 grudnia 2015r., mając na względzie, iż w tej dacie pozwana miała świadomość dochodzonych roszczeń powodów, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Odnosząc się zaś do zgłoszonego przez powodów żądania w zakresie renty, Sąd Okręgowy dokonał wykładni art. 446 § 2 k.c., wskazując, że status powodów jako osób, względem których poszkodowany miał obowiązek dostarczania środków utrzymania, nie budzi wątpliwości w świetle art. 23, 27, 133 § 1 k.r.i.o. Jak bowiem wynika

z przeprowadzonych dowodów, J. B. dostarczał rodzinie środków utrzymania, pracując zarobkowo. Bezpośrednio przed śmiercią był zatrudniony w pozwanej spółce jako młodszy górnik. Zmarły w okresie 12 miesięcy poprzedzających wypadek przy pracy osiągał średnie wynagrodzenie w kwocie 4.826 zł brutto miesięcznie.

Ponadto Sąd ten zauważył, iż także powódka R. B. w chwili śmierci męża posiadała własne źródło dochodu, z tytułu wynagrodzenia za pracę w okresie od października 2014r. do grudnia 2014r. otrzymała kwotę 999,04 zł netto miesięcznie. Z pracy jednak musiała zrezygnować z powodu stanu zdrowia spowodowanego stratą męża.

Od śmierci męża powódka samodzielnie nie pracuje. Zatrudnia w sklepie pracownika. Gdyby poszkodowany żył, to dochód powódki nie uległby zmianie. Nie można zgodzić się ze stroną pozwaną, iż powódka nie wykorzystuje swoich możliwości zarobkowych. W ocenie Sądu Okręgowego, trudno oczekiwać od wdowy wychowującej małoletnie dziecko w wieku szkolnym, aby w takiej sytuacji podejmowała dodatkowo pracę zawodową ze szkodą dla dziecka w okresie jego rozwoju (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1969r., II PR 597/68).

Po śmierci J. B. powodom została przyznana renta rodzinna. Powódka uzyskuje przychód z wynajmu mieszkań oraz dochód z działalności gospodarczej.

Gdyby J. B. żył, to jego dochody kształtowałyby się na dotychczasowym poziomie, a nawet mogłyby być wyższe.

Zdaniem Sadu Okręgowego, porównanie powyższych możliwości zarobkowych poszkodowanego z kwotami uzyskiwanymi przez powodów z tytułu renty rodzinnej pozwala stwierdzić, iż powodowie doznali wymiernej straty na skutek niemożności zaspokojenia ich wszystkich potrzeb na takim poziomie, jak w czasie, w którym żył J. B..

Odliczając zatem od kwoty odpowiadającej możliwościom zarobkowym zmarłego w poszczególnych latach, otrzymywaną przez powodów rentę rodzinną i dochody R. B., Sąd ten stwierdził, iż pozostała kwota, przy uwzględnieniu części środków pieniężnych przeznaczanych na własne utrzymanie, umożliwiałyby J. B. w okresie od sierpnia 2014r. łożenie tytułem alimentów na żonę i dziecko po 600 zł miesięcznie. Kwotę 600 zł należy uznać za adekwatną do potrzeb małoletniego powoda, które obejmują podstawowe wydatki na wyżywienie, odzież, środki higieny, a także te związane z edukacją i rozwojem, w tym potrzeby związane z wypoczynkiem, czy możliwością skorzystania z rekreacji.

Mając zarazem na uwadze, iż kwoty wskazane przez powodów nie należą do wygórowanych i mieszczą się w ramach ich usprawiedliwionych potrzeb życiowych - Sąd przyznał tytułem renty powodom kwoty po 600 zł w pkt 2, 3, 6 i 7 wyroku - poczynając od września 2014r.

Jednocześnie, zdaniem Sądu Okręgowego, powodowie nie wykazali na płaszczyźnie regulacji art. 446 § 3 k.c., aby doszło do znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej i materialnej po śmierci męża i ojca.

Zwrócić należy uwagę, że zmarły nie był jedynym żywicielem rodziny. Powódka R. B. również partycypowała w kosztach utrzymania rodziny, choć nie miała stałego zatrudnienia. Suma dochodów uzyskiwana przez powódkę i jej męża na trzyosobową rodzinę pozwalała im na utrzymanie średniego poziomu życia.

Po śmierci męża powódka na początku 2015r. rozpoczęła działalność gospodarczą. Nadto powodowie otrzymali po śmierci J. B. rentę rodzinną z ZUS. Powódka osiąga dochody z tytułu najmu lokali. Wreszcie powodowie z tytułu śmierci męża i ojca otrzymali z ZUS łącznie kwotę 78.476 zł. Nadto powodowie otrzymali kwoty 42.278,64 tytułem odszkodowania na podstawie uregulowań zawartych w (...) pozwanej oraz 3.533,99 zł tytułem odprawy pośmiertnej. Nadto należy mieć na uwadze uwzględnianą w chwili obecnej rentę.

Tym samym, trudno upatrywać, że po śmierci męża i ojca powodów nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej w kontekście uszczerbku majątkowego. Uzasadnienie tego żądania w pozwie sprowadzało się podnoszenia argumentów, które po nowelizacji Kodeksu cywilnego stanowią o zasadności żądanego zadośćuczynienia czy dotyczą renty wyrównawczej.

Po śmierci J. B., sytuacja mieszkaniowa powodów nie uległa zmianie, nadal mieszkają w domu wraz z teściami powódki.

Z całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w tym z zeznań świadków, nie wynika zatem, aby standard życia powodów uległ obniżeniu albo, że śmierć J. B. odbiła się na sytuacji życiowej powodów na tyle poważnie, aby uznać, iż doszło do znacznego jej pogorszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego zawartego z dnia 3 grudnia 2010r., I PK 88/10).

Z tych przyczyn, powództwo w części dotyczącej odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. a contrario Sąd I instancji oddalił w pkt 4 i 8 wyroku.

W pkt 10 wyroku na zasadzie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał pobranie od pozwanej, proporcjonalnie do stopnia przegrania sprawy, kwotę 19.470 zł tytułem opłaty sądowej, nie pokrytej wpisem od powodów oraz kwotę 2.316,50 zł tytułem części wydatków.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. przyjmując, że powodowie w około 67% wygrali sprawę, co przy stawce minimalnej w kwocie 3.600 zł, po rozliczeniu dało kwotę po 1.224 zł (pkt 9 sentencji wyroku).

Stosownie do art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika, wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym, że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Taki, zdaniem Sądu, nie zachodzi wobec powodów w niniejszej sprawie, stąd orzeczenie w pkt 11 sentencji wyroku.

W apelacji od rozstrzygnięcia zawartego w punktach: 1, 2, 3, 5, 6, 7, 9 i 10 wyroku strona pozwana zarzuciła Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie prawa materialnego, w tym w szczególności art. 446 § 2 i 4 k.c., poprzez ich błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, skutkujące zasądzeniem rażąco wygórowanych kwot zadośćuczynienia i rent na rzecz powodów,
2. naruszenie prawa procesowego, a to art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., poprzez błędne uznanie, iż wymagalność odsetek w niniejszej sprawie winna być ustalona od dnia 7 grudnia 2015r. podczas, gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego w sprawie winna dowodzić, iż wymagalność odsetek winna być ustalana na dzień wyrokowania w niniejszej sprawie,
3. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, w tym w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób wybiórczy i sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego w odniesieniu do zachowania pokrzywdzonego J. B., który, jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego

„z nieznanых przyczyn wszedł na trasę przenośnika zgrzeblowego”, poprzez pominięcia wszelkich norm bezpieczeństwa pracy, z których wynikało, iż pracownik nie może znajdować się na trasie tego urządzenia, a w konsekwencji, błędne uznanie przyczynienia się J. B. do wypadku jedynie w 25%.

W oparciu o przedstawione zarzuty apelująca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez orzeczenie o oddaleniu powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Zdaniem apelującej, do wypadku przy pracy doszło w dniu 27 sierpnia 2014r. wyłącznie z winy poszkodowanego. Gdyby bowiem poszkodowany J. B. nie pojawił się w feralnym momencie w nieodpowiednim miejscu, to uniknąłby wypadku. Oczywiście skarżąca przyjmuje za oczywisty fakt, iż odspojenie skały węglowej samo w sobie nastąpiłoby bez względu na postawę poszkodowanego, ale nie spowodowałoby skutków takich, które doprowadziły do tak tragicznego finału. Okoliczność ta ma kluczowe znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności pozwanej lub jej braku, a co za tym idzie, tym bardziej drobiazgowo winna ta okoliczność być badana.

Ponadto, zdaniem skarżącej, Sąd Okręgowy dopuścił się zasądzenia rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia oraz niewłaściwych kwot renty na rzecz każdego z powodów. Według apelującej, Sąd Okręgowy przyjmując wartość zadośćuczynienia, nie uniknął błędu, opierając się głównie na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonych, a nie na realiach niniejszej sprawy, czy zebranych w sprawie innych dowodach, co doprowadziło go do wydania orzeczenia z ustalonym zadośćuczynieniem i wysokością rent na wygórowanym poziomie. Nadto Sąd pierwszej instancji - w opinii skarżącej - błędnie ustalił wymagalność odsetek w niniejszej sprawie uznając, iż roszczenia powodów stały się wymagalne od momentu wezwania pozwanej do zapłaty, podczas, gdy analiza materiału dowodowego, w tym protokołu powypadkowego, winna prowadzić od uznania, iż pozwana nie miała podstaw na etapie wezwania do zapłaty do wypłaty powodom żądanych kwot. Żądanie powodów winno zostać poddane pod ocenę Sądu, a co za tym idzie, wymagalność roszczenia odsetkowego winna być liczona od dnia wyrokowania w niniejszej sprawie.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jako własne uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

1. Odnosząc do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności ocenić należało podniesione przez stronę powodową zarzuty naruszenia przepisów postępowania, ponieważ jedynie prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwia właściwe zastosowanie przepisów prawa materialnego, a tym samym ocenę zarzutów ich naruszenia. Stwierdzić zatem należy, iż Sąd pierwszej instancji przeprowadził wnikliwie i wyczerpujące postępowanie dowodowe. Wbrew twierdzeniom apelującej, nie naruszył przy tym granic swobodnej oceny dowodów - określonej w art. 233 § 1 k.p.c. - albowiem ich wiarygodność i moc ocenił według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem,

jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy

i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966r., sygn.

II CR 423/66; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999r., sygn.

I PKN 632/98; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002r., sygn.

IV CKN 1218/00 i uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002r., sygn. IV CKN 1256/00). Pamiętać zaś trzeba, iż ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd

w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane w oparciu

o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania).

Odnosząc powyższe dyrektywy do ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, w aspekcie wskazywanych przez skarżącego uchybień, nie sposób przyjąć zasadności jego argumentacji, że Sąd Okręgowy uznał dowolnie, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że J. B. przyczynił się do wypadku przy pracy w proporcji 25%, a także, iż w następstwie tegoż wypadku powodowie doznali krzywdy w rozumieniu odpowiedzialności deliktowej.

2. Oceniając prawnomaterialne zarzuty apelacji, stwierdzić należy, iż z poczynionych przez Sąd pierwszej instancji i w tym zakresie w istocie nie kwestionowanych ustaleń

w sposób jednoznaczny wynika, że Spółka (...) S.A. w B. (następca prawny Kopalni (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.) jest przedsiębiorstwem objętym dyspozycją normy art. 435 § 1 k.c. i jego odpowiedzialność w niniejszym sporze - co nie budzi wątpliwości apelującego - opiera się na zasadzie ryzyka.

Przypomnieć jedynie wypada, że zgodnie z art. 435 § 1 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Ponieważ chodzi o szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa „komukolwiek”, nie może ulegać wątpliwości, że na tej podstawie prawnej cywilnoprawną odpowiedzialność odszkodowawczą może ponosić także pracodawca

w stosunku do pracownika, który doznał „szkody na osobie” w wyniku wypadku przy pracy, jeżeli szkoda ta została wyrządzona „przez ruch przedsiębiorstwa” prowadzonego przez pracodawcę.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie analizowano odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa, w szczególności rozważano kryteria, według których można oceniać, czy przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Nie ulega zatem wątpliwości, iż chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postacie energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających. Zastosowana jako źródło energii siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości (por wyrok Sądu Najwyższego w wyroku z 12 lipca 1977r., IV CR 216/7).

Ocenę, czy strona pozwana prowadząca na własny rachunek przedsiębiorstwo może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435

§ 1 k.c., Sąd pierwszej instancji trafnie odniósł zarówno od okoliczności konkretnego zdarzenia wywołującego szkodę jak i do zakresu zadań pozwanego przedsiębiorstwa, jako całości.

3. Na akceptację zasługuje również założenie, iż analizowana w niniejszym postępowaniu szkoda wyrządzona została przez „ruch pozwanego przedsiębiorstwa”,

w znaczeniu, jakie temu terminowi nadaje kontekst zastosowany w normie art. 435 § 1 k.c.

Otóż bowiem w utrwalonym orzecznictwie sądów przeważa zapatrywanie traktujące pojęcie „ruchu przedsiębiorstwa” szeroko. W konsekwencji wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko

ruchem przedsiębiorstwa jako całości. Ruch przedsiębiorstwa, w ujęciu art. 435 § 1 k.c., zatem każda działalność tego przedsiębiorstwa, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania

(por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 maja 2010r., II PZP 4/10 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 5 stycznia 2001r., V CKN 190/00, LEX nr 52421). Pamiętać przy tym należy, iż przepis art. 435 § 1 k.c., wprowadzając rozszerzoną odpowiedzialność przedsiębiorstw wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, opartą na zasadzie ryzyka, uzależnia ją

od wykazania, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Wobec powyższego, wskazać należy, iż odpowiedzialność pozwanej (jako przedsiębiorstwa wprawianego w ruch przy użyciu sił przyrody), związana jest następstwami śmiertelnego wypadku przy pracy z dnia 27 sierpnia 2014r., do którego doszło w trakcie eksploatacji górniczej, w następstwie uderzenia bryłą węgla, która odspoiła się od niezabezpieczonego stropu.

4. Przechodząc zaś do zgłoszonych przez apelujących zarzutów, wskazać należy,

iż w przypadku przyjęcia jako podstawy odpowiedzialności art. 435 § 1 k.c., na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania, że doszło do zdarzenia powodującego szkodę pozostającego w związku z ruchem przedsiębiorstwa, a na pozwanego przeszedł obowiązek udowodnienia okoliczności egzoneracyjnych wymienionych w tym przepisie, w tym np. wyłącznej winy poszkodowanego. Wobec powyższego, oceniając odpowiedzialność przewidzianą w art. 435 k.c., trzeba podkreślić, iż o powstaniu szkody z winy poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdy to zawinione zachowanie włączone

w przebieg wydarzeń staje się jedyną przyczyną szkody w rozumieniu teorii adekwatności, zrywając normalny - w ujęciu art. 361 § 1 k.c. - związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa, a szkodą. Idąc najdalej, nie uchyla odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody ustalenie, że wina może być przypisana jedynie samemu poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione przez prowadzącego przedsiębiorstwo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2015r., II PK 86/14). Przyjmuje się, że sformułowanie „wyłącznie z” odnosi się do przyczyny,

a nie do winy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 233/10). Dlatego wina poszkodowanego jako okoliczność egzoneracyjna musi być rozważana

w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego. Nie uchyla więc odpowiedzialności prowadzącego zakład ustalenie, że wina może być przypisana jedynie poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione.

Ustalenie, że wina może być przypisana jedynie poszkodowanemu, nie uchyla odpowiedzialności prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch

za pomocą sił przyrody (art. 435 § 1 k.c.), jeżeli równocześnie wystąpiły inne, choćby niezawinione przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, leżące po stronie odpowiedzialnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 sierpnia 1964r.,

I CR 48/64; z dnia 15 marca 1974r., I CR 46/74; z dnia 7 maja 1996r., III CRN 60/96; z dnia 19 lipca 2000r., II CKN 1123/98, z dnia 7 kwietnia 2005r., II CK 572/04, z dnia 3 sierpnia 2007r., I UK 367/06; z dnia 1 kwietnia 2011r., II PK 233/10 i z dnia 5 czerwca 2014r.,

I CSK 588/13).

Ciężar udowodnienia wyłącznej winy poszkodowanego spoczywa

na odpowiedzialnym, a zatem chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, strona pozwana powinna wykazać nie tylko winę poszkodowanego ale zarazem brak jakiegokolwiek winy własnej i „wyłącznie” związek przyczynowy między zachowaniem się poszkodowanego,

a wypadkiem.

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności niniejszej sprawy, należy zatem stwierdzić, że rzeczą Sądu rozpoznającego tę sprawę było szczegółowe ustalenie okoliczności i przyczyn zdarzenia, z którego wynikała szkoda, oraz przeprowadzenie oceny, czy doszło

do niego tylko i wyłącznie z winy J. B., czy też poza jego zawinionym zachowaniem istniała jeszcze jakaś inna przyczyna (choćby niezawiniona), którą można by przypisać pozwanej. Tylko w sytuacji, gdyby zdarzenie zostało spowodowane wyłącznie zawinionym zachowaniem wymienionego pracownika, przy braku jakichkolwiek innych przyczyn tego zdarzenia, w tym przyczyn leżących po stronie pracodawcy, możliwe byłoby wyłączenie odpowiedzialności cywilnej pozwanej ze względu na wystąpienie jednej z przesłanek egzoneracyjnych. W tym kontekście, przypomnieć należy, iż z protokołu pokontrolnego Państwowej Inspekcji Pracy (k. 89-98), poddanego ocenie Sądu Okręgowego, wynika bowiem jednoznacznie, iż pozwana dopuściła się zaniedbań, a do przyczyn zaistnienia wypadku należały m.in.: prawdopodobne zasterowanie sekcją przy ociosie północnym, skutkiem czego nastąpiło opuszczenie stropnicy sekcji i rozluźnienie brył stropowych nad sekcją, co umożliwiło wypadnięcie dużej bryły węgla, która uderzyła poszkodowanego; nieprawidłowa organizacja pracy, co polegało na prowadzeniu prac w przodku w taki sposób, że pracownicy przechodzili przez przenośnik zgrzebłowy, chcąc wykonać pracę po drugiej stronie oraz manipulacja sterownikiem sekcji obudowy podczas, gdy w strefie zagrożenia przebywał pracownik; wreszcie niewłaściwy nadzór ze strony dozoru ruchu (nieprawidłowa organizacja pracy j/. i tolerowanie niebezpiecznych metod pracy).

Ponadto, należy zwrócić uwagę, że prawomocnym wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015r. Sąd Rejonowy w Sosnowcu (sygn. akt III K 73/15) uznał J. K. winnym tego, że w dniu 27 sierpnia 2014r. w S. jako osoba odpowiedzialna za bezpieczeństwo i higienę pracy, tj. przodowy brygady w pobierce (...) KWK (...) Sp. z o.o.

w S., nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku, w szczególności przez niewystarczające skontrolowanie miejsca wykonywanych robót w zakresie dostatecznego zabezpieczenia stropu i wymaganej stabilizacji drzwi obudowy chodnika 16E, co najmniej zezwolenie podległemu pracownikowi na manewrowanie sekcją obudowy zmechanizowanej mimo zaistniałych powyżej nieprawidłowości oraz przy nierozpartych osłonach uchylnych sekcji mających stanowić dodatkowe zabezpieczenie stropu pomiędzy tymi sekcjami, a także, z uwagi na wystąpienie warunków nieprzewidzianych w technologii wykonania przebudowy chodnika 19E, nie zatrzymania prowadzonych robót, do czego na podstawie projektu technicznego pobierki był obowiązany, przez co naraził pracownika J. B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. czyn z art. 220 § 1 k.k. (akta o sygn. III K 73/15 w załączeniu do akt sprawy).

Skoro zatem pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności organizować pracę w sposób zapewniający takie warunki (art. 207 § 2 pkt 1 k.p.), to Sąd Okręgowy w sposób zasadny przyjął, iż do wypadku przy pracy w dniu 30 listopada 2012r. nie doszło z wyłącznej winy powoda, w rozumieniu przesłanki egzoneracyjnej opisanej w art. art. 435 § 1 k.c.

5. Ponadto, nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 435 § 1 k.c. i art. 362 k.c.

w związku z art. 300 k.p. w wyniku przyjęcia, że J. B. przyczynił się do zaistnienia wypadku w 25%.

O przyczynieniu się poszkodowanego można mówić w sytuacji, gdy jego zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (art. 361 § 1 k.c.). Tak więc,

art. 362 k.c. zawiera normę adresowaną do sądu (normę kompetencyjną), nakazującą zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 k.c. w sytuacji,

gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Stopień redukcji sąd ma ustalić stosownie do stopnia winy obu stron. W odniesieniu do osoby poszkodowanego oznacza to możliwość uwzględnienia art. 355 k.c., regulującego kwestię staranności, jakiej można oczekiwać i wymagać od osoby należycie dbającej o swoje sprawy. Przepis ten ma zastosowanie bez względu na to, jaka jest podstawa prawna odpowiedzialności za szkodę, ma on zatem zastosowanie także do odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.). Wówczas do zastosowania art. 362 k.c., obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego, wystarczy sama obiektywna nieprawidłowość (niewłaściwość) zachowania się poszkodowanego. Przenosząc te ogólne rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy

należy stwierdzić, że zaskarżony wyrok nie narusza art. 362 k.c. Sąd pierwszej instancji wskazał szczegółowo racjonalne przesłanki dokonania oceny stopnia przyczynienia się poszkodowanego do szkody.

Ocena ta co do zasady może być skutecznie kwestionowana tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na wysokość odszkodowania (zadośćuczynienia), byłoby ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 czerwca 1997r.,

II CKN 213/97; z 28 września 1972r., II PR 248/72; z 9 lipca 1970r., III PRN 39/70).

Sąd Apelacyjny nie stwierdza, aby taki przypadek miał miejsce.

6. Trzeba podkreślić, iż przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji stopnia przyczynienia poszkodowanego do powstałej szkody w żadnym razie nie jest efektem błędnej oceny zebranych w sprawie dowodów. Przedmiotem dowodzenia w rozpatrywanej sprawie były okoliczności istotne z punktu widzenia tego, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego. O tym zaś decyduje ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia. Wobec powyższego, podnieść należy, iż w okolicznościach niniejszej sprawy J. B., zgodnie z normą art. 100 § 1 pkt 3 k.p., winien był przestrzegać przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy,

zaś na podstawie art. 211 pkt 2 k.p., zobowiązany był wykonywać pracę w sposób zgodny

z powyższymi regułami. W świetle poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, nie budzi wątpliwości, że J. B., jako pracownik posiadający wysokie kwalifikacje formalne - wbrew obowiązującym u strony pozwanej przepisom oraz zasadom bezpieczeństwa i higieny pracy - w trakcie wykonywania pracy (wskutek nieostrożności) wszedł w strefę niebezpieczną, czyli na (zatrzymany) przenośnik zgrzeblowy przy opuszczonej nad nim sekcji zabezpieczającej strop. Natomiast strona pozwana, na której na podstawie art. 94 pkt 4 k.p., ciążył obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, naruszyła przepis art. 212 pkt 1, 3 i 5 k.p., gdyż nie zorganizowała stanowiska pracy J. B.

i nie prowadziła pracy w sposób zgodny z zasadami bhp oraz nie egzekwowała przestrzegania tych zasad. W tym kontekście trzeba ponownie odwołać się do zacytowanych wcześniej zapisów z protokołu pokontrolnego Państwowej Inspekcji Pracy oraz wyroku skazującego bezpośredniego przełożonego J. B.. Jednocześnie należy wskazać, iż dla oceny stopnia przyczynienia się pracodawcy i pracownika do wystąpienia opisanego wypadku

przy pracy, Sąd Okręgowy wykorzystał dowody z dwóch opinii biegłych sądowych z zakresu bhp w górnictwie, czyli opinii głównej na piśmie (k. 189 - 198) i ustnej uzupełniającej

(k. 263 - 264) biegłego H. N. oraz opinii pisemnej (k. 316 - 324) biegłego K. Ś.. Z powyższych dowodów - ocenionych jako spójne, jednoznaczne i przekonujące - wynika, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za niewłaściwą organizację pracy, niewłaściwy nadzór pracy oraz tolerowanie pracy w niebezpiecznych warunkach.

Biegli wskazali, że sztygar oddziałowy nie ustalił sposobu zabezpieczenia obudowy. Pracownicy brygady, aby wykonać swą pracę, przechodzili nad wyłączonym przenośnikiem zgrzeblowym. Przewodowy nie wyegzekwował od podległych pracowników, aby w trakcie opuszczania sekcji zabezpieczającej strop, znajdowali się poza zasięgiem sterowanej sekcji.

Tych okoliczności skarżący nie dostrzega, formułując zarzut naruszenia art. 362 k.c.,

a miały one zasadnicze znaczenie dla przyjęcia przyczynienia się stron do powstania szkody.

7. Dodać wypada, iż tutejszy Sąd Apelacyjny w prawomocnym wyroku z dnia

14 czerwca 2017r. (sygn. akt III APa 1/17) orzekł, na podstawie rozumienia art. 446 § 4 k.c. - łącząc odpowiedzialność KWK (...) Sp. z o.o. w S. za następstwa śmiertelnego wypadku przy pracy, któremu uległ J. B. - o zadośćuczynieniach pieniężnych na rzecz jego rodziców i pełnoletnich siostr, zakładając (czego nie kwestionowano w postępowaniu apelacyjnym), że poszkodowany J. B. przyczynił się do wypadku przy pracy w proporcji 25%.

8. Przyczynienie się J. B. do powstania szkody spowodowało miarkowanie wysokości należnego powodom - jako poszkodowanym osobom najbliższym - zadośćuczynienia i renty według zasad wynikających z art. 362 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012r., I CSK 660/11). Zasada wyrażona w tym przepisie ma zastosowanie również do odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.). Oceniając okoliczności faktyczne sprawy, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że przy niewątpliwych naruszeniach przez pracodawcę zasad przestrzegania warunków bezpiecznej pracy, poszkodowanemu również można zarzucić nieroztropne zachowanie. Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, że przyjęty stopień przyczynienia się J. B. do powstałej szkody (25%), należy uznać za adekwatny do stopnia jego obiektywnie nieprawidłowego zachowania oraz stopnia jego winy (braku należytej staranności). Konkludując tę część rozważań, należało uznać, że Sąd Okręgowy przy prawidłowo ustalonej podstawie faktycznej, nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego, bowiem miarkowanie obowiązku naprawienia szkody nastąpiło z uwzględnieniem okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c.

9. Odnosząc się do kwestii wysokości odpowiedniej sumy pieniężnej należnej powodom tytułem zadośćuczynienia, podnieść wypada, że art. 446 § 4 k.c. jest podstawą do przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej wskutek czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową. Celem tej normy

jest zapewnienie możliwości zaspokojenia szkody, obejmującej krzywdę osób bliskich bezpośrednim ofiarom deliktu, poprzez uzyskanie pieniężnego ekwiwalentu w wysokości rekompensującej ujemne doznania psychiczne i fizyczne. Nie należy przy tym zapominać,

że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, gdyż suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Ta funkcja zadośćuczynienia ma istotne znaczenie przy ustalaniu jego wysokości. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, która jednak nie prowadzi do wzbogacenia osoby uprawnionej

(por. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 września 2002r., IV CKN 1266/01.; z 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10 i z 10 maja 2012r., IV CSK 416/11).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd pierwszej instancji, w oparciu o obszerne postępowanie dowodowe, obejmujące również dowody z opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii, trafnie ocenił dramatyzm doznań powodów, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzeni będą umieli się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonych.

Dodać przy tym należy, iż jednorazowe odszkodowanie z tytułu śmierci osoby bliskiej wskutek wypadku przy pracy nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego osobom najbliższym na podstawie art. 446 § 4 k.c. Jednocześnie jednak odszkodowanie to powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2003r., I CK 410/02).

Zatem - reasumując tę część wyводу - w ocenie Sądu Apelacyjnego, odpowiednim zadośćuczynieniem, w opisanym wyżej znaczeniu, są dla powodów kwoty po 250.000 zł, biorąc pod uwagę, że uzyskali oni już prawo do jednorazowego odszkodowania w kwocie 78.476 zł. Według Sądu Apelacyjnego, przyznane z tego tytułu kwoty (miarkowane przy uwzględnieniu przyczynienia się J. B. do wypadku) są odpowiednie do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz utrzymanymi w rozsądnych granicach, sumami pieniężnymi.

10. Wobec rozstrzygnięcia o rencie wyrównawczej (art. 446 § 2 w zw. z art. 435 § 1 k.c.) kompensującej powodowi utratę środków utrzymania dostarczanych przez żywiciela, jakim był wobec nich zmarły J. B., apelujący pozwany nie przedstawił jakichkolwiek merytorycznych zastrzeżeń, prócz ogólnego i ocenionego wcześniej stwierdzenia (dającego się wyinterpretować z analizowanych wcześniej zarzutów), iż kwestionuje zasadę odpowiedzialności.

11. Ponadto, brak podstaw do zamiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia od dacie początkowej odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności zadośćuczynienia pieniężnego. Roszczenie o odsetki jest bowiem roszczeniem bezterminowym, znajdującym umocowanie w treści art. 481 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie

z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika

z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika. Zauważyć przy tym należy, iż Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie rozmaicie ujmował początek terminu, od którego należy liczyć odsetki od zadośćuczynienia.

W szczególności, w orzecznictwie Sądu Najwyższego widoczne jest ujmowanie tego zagadnienia indywidualnie, czyli zależnie od sytuacji, przez dokonywanie wyboru między dwoma możliwymi terminami. Jest to albo chwila wezwania do zapłaty, także w postaci wytoczenia powództwa, albo określenie wysokości należnego świadczenia dopiero orzeczeniem sądu. Pierwsza możliwość jest w większości wybierana – tak, jak ma to trafnie miejsce w niniejszym postępowaniu - wtedy, gdy od początku znana jest wysokość roszczenia i znajduje ona potwierdzenie w toku przewodu sądowego, wskazując na zasadne twierdzenie powoda zarówno co do przesłanek, jak i wysokości roszczenia. Druga możliwość dotyczy takich spraw, w toku rozpoznawania których okazuje się dopiero, czy i w jakiej wysokości przyznać należy zadośćuczynienie. Jest to bowiem naprawienie szkody niemajątkowej, a więc o wysokości bardzo ocennej i ustalonej na podstawie przeprowadzonego postępowania. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r., I CSK 243/10, z dnia 7 marca 2014r., IV CSK 375/13 oraz z dnia 6 kwietnia 2016 r., IV CSK 389/15).

Konkludując, w świetle poczynionych przez Sąd Okręgowy niewadliwych ustaleń, bezpodstawne okazały się zarzuty wadliwej subsumcji, czyli podstawienia ustalonego stanu faktycznego pod abstrakcyjny stan faktyczny zawarty w normie prawa materialnego, warunkującej odpowiedzialność pozwaną za szkody na osobie powodów.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd drugiej instancji uznał, iż apelacja jest bezzasadna i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7, § 9 ust. 1 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r, poz. 1804 - w brzmieniu obowiązującym w dniu 10 sierpnia 2017r.).

/-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA M.Procek /-/SSA M.Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR